



Zwiększanie użycia gazu ziemnego przez auta osobowe i ciężarowe jest nieefektywnym sposobem zmniejszania emisji zanieczyszczeń i gazów cieplarnianych (GHG). To wnioski nowego raportu federacji na rzecz zrównoważonego transportu Transport & Environment (T&E). Zmiana z diesla na skompresowany lub skroplony gaz ziemny nie prowadzi do ograniczenia emisji GHG. Dopiero przejście na napęd hybrydowy, elektryczny lub wodorowy prowadzi do znacznie większych korzyści klimatycznych.

Według autorów opracowania, Ricardo Energy & Environment, pojazdy napędzane skompresowanym gazem ziemnym (CNG) emitują niewiele mniej zanieczyszczeń powietrza w porównaniu do samochodów benzynowych. Obecnie pojazdy napędzane CNG emitują mniej tlenków azotu (NOx), niż te z silnikiem diesla, jednak wprowadzenie rzeczywistych testów emisji (RDE) oraz przyszłe zaostrożenie standardów emisji szybko zniwelują tę różnicę. Jest to związane z pracami Komisji nad celami emisji GHG dla sektorów nie objętych systemem handlu emisjami ETS oraz komunikatem w sprawie dekarbonizacji transportu.

- Gaz ziemny nie jest „paliwem pomostowym” na drodze do dekarbonizacji transportu, jest ślepą uliczką - powiedział Carlos Calvel Abel, analityk ds. transportu i energii w T&E. - Europa jest na „dobrej” drodze powtórzenia poprzednich błędów polityki paliwowej, wspierającej diesla i biopaliwa, co okazało się szkodliwe i kosztowne.

Ciężarówki i autobusy zasilane gazem w sumie emitują więcej GHG, udowadnia opracowanie. Jest to efektem większych emisji metanu w procesie wydobywania, produkcji i transporcie gazu.

- Musimy rozwiązać problem emisji CO₂ samochodów ciężarowych, jednak gaz nie jest rozwiązaniem - podsumowuje Carlos Calvel Abel. - Ciężarówki spalające gaz nie zmniejszą zanieczyszczenia powietrza, a równocześnie są gorsze dla klimatu. Rządy państw UE powinny przestać marnować pieniądze podatników na przekonywanie przewoźników, by inwestowali w technologie prowadzące donikąd.

T&E: gaz ziemny nie zmniejsza emisji

Utworzono: poniedziałek, 07, marzec 2016 10:02

- Wprowadzanie nowych technologii alternatywnych dla gazu i ropy jest szczególnie istotne dla Polski, kraju uzależnionego od importu tych kopalin - dodaje Piotr Skubisz z INSPRO, organizacji zrzeszonej w federacji T&E. - Uruchomienie skutecznych programów badawczo-rozwojowych daje nam szansę na niezależność od importowanych zasobów i stworzenie nowych miejsc pracy w kraju. Brak tych działań skazuje nas na import technologii w przyszłości i coraz wyższe opłaty licencyjne.

Według opracowania, biometan ze zrównoważonych źródeł, takich jak odpady, może mieć zastosowanie w przypadku lokalnych autobusów i pojazdów dostawczych, ale nie może być wytworzony w wystarczającej ilości, by zaspokoić szersze potrzeby transportu.

Źródło: Transport & Environment